KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Stycznia. — Rok 1842. Piątek. № 20. Jutro, SS. Wincenty Męcz: i Anastazy.

Dla osierociałych wychowańców w Towarzystwie Dobro: wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 od L., iako w 92gą rocznicę urodzin Ojca iego; a za zobaczenie Kolegi w paleto, zł. 2 od K. na Dobroczynność. — Jutro z rana o godz: 10tej odbędzie się w Kościołku Towarz: Dobr: żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Sylwestra *Jankowskiego* Sędziego Apel:. — Pozostałe Dzieci po ś. p. Jadwidze z Krysińskich *Jusińskiej*, onegdaj w 78m roku życia swego zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na przewiezienie ciała od rogatek Mokotowskich na smętarz Powązkowski iutro o go: 3ej z połud:. — Zwykłym trybem zimna wzrastaiące od Bożego Narodzenia, ku Świętu ruskiemu 3ch Króli, zwalniały się na Stą Agnieszkę; dowodzi tego przysłowie: Sta Agnieszka *wypuściła płaszka z niszka*. W tym roku iednak nie ma co mrozu dziś zwalniać, bo go prawie od rozpoczęcia zimy nie było. — Krótki karnawał tegoroczny, ciągle świetne odznaczaią zabawy. Wczoraj na bal do JJWW. Prezesostwa *Lubowidzkich*, było zaproszonych Osób blisko 200. Rozległy apartament Prezesów Banku sprzyia zabawom; w kształtnym stjukowanym czworobocznym salonie, tym mocniej iaśnieie blask światła, tym piękniej i okazalej wydaią się damskie tualety: na balu wczorajszym odznaczały się najwytworniejszym wyborem i świeżością zupełną. Piękny gabinet Gospodyni gustownie w stylu wieku *Ludwika XIV*, umeblowany, przynosi zaszczyt tutejszym warsztatom *Simlera;* pokrycie z adamaszku w deseń błękitny. Gdy zebrali się najznakomitsi Goście i po przybyciu dostojnych JJO. Xięstwa Namiestnikostwa, bal otworzony został *tańcem polskim*, przez JW. Gospodarza z Xiężną Jejmością i Xięcia Jegomości z JW. *Lubowidzką*. Następnie, wesołe tańce przedłużyły się nad zwykły zakres, ciągle z ożywieniem i z wzrastającym zapałem, przez liczną kolej par wznawiane. Około godziny pierwszej zastawiono okazałą wieczerzę; Damy zasiadły przygotowane stoły, Mężczyźni mieścili się przy pomniejszych stolikach. — Wyszedł z druku poszyt 2gi Tomu 6go *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego*, zawieraiący rozprawę Doktora *Helbicha*, postrzeżenie Doktora *Sauvé*, wiele wyciągów z pism zagranicznych, bibljografją i rozmaite wiadomości urzędowe. — Tom 2gi zapowiedzianych *Powiastek i Baiek Stanisława Jachowicza*, wyszedł z druku. Na całe dzieło ieszcze nadal przedpłatę zapisywać można, ale iuż za złożeniem całkowitej należności. Tom ten zawiera w osobnym zbiorze dotąd niedrukowane i zupełnie *nowe baieczki i powiastki*, ozdobione iak tom 1szy mnóstwem stosownych winietek, któreby w części rycinki zastąpić mogły; objętość niniejszego tomu wynosi 11ście arkuszy druku; przy spisie rzeczy umieszcza się prozą krótko wyłożona *nauka moralna*, która z każdej bajki wypływa. Tom 3ci wkrótce opuści prassę, a z iego wyjściem zamyka się przedpłata. Na poczcie zapisywać można do 15go Lutego b. r. — Wyszła z druku Broszurka obejmuiąca *Przepisy ubezpieczenia ruchomości w Towarzystwie Ogniowem obowiązuiące od początku roku 1842*. — Otrzymawszy od Rządu upoważnienie do wydawania świadectw uczniom z odbytej praktyki *sztuki ogrodniczej*, uwiadamiam osoby interesowane, iż z żądaniami swemi w tym przedmiocie mogą zgłaszać do podpisanego właściciela ogrodu za rogatkami Wolskiemi pod Nrem 3086. Rudolf *Ohm*. (Dodaiemy uwagę, iż w tym ogrodzie, iednym z najobszerniejszych w Warszawie i mieszczącym mnóstwo wszelkiego rodzaiu roślin, mogą nader użytecznie młodzi sposobiący się do ogrodnictwa, nabywać potrzebnej im nauki połączonej z doświadczeniem, za poradą tak obeznanego z tym przedmiotem właściciela wzorowego ogrodu, inspektów i pomarańczarni, iakim iest P. *Ohm*). — Wczoraj do kilkudziesięciu Osób zebrało się w sali b. pałacu *Paca* dla assystowania *obiadowi Węża*. Szczególny to w swoim rodzaiu *piknik*, na któ-

ry każdy z obecnych pieniądze przynosi, a ten tylko je co *nie płaci*. Już kilka razy przedstawiano w *Warszawie* karmienie rozmaitych wężów, *grzechotników* i nie, zdarzało się jednak najczęściej, że rzecz szła na dylatę, bo *Wąż* mimo nalegań Właściciela, nic do ust wziąść nie chciał. Okazywany wczoraj *dusiciel*, był przy dobrym *apetycie*, w niespełna godzinie połknął 4 żywe zwierzątka; na pierwsze danie 2 *śnieżne króliki*, na drugie, 2 *bure kury*. (System po parze, jak w *Arce Noego*). Byłby zjadł i więcej, bo podobno na jeden karm kilkanaście sztuk potrzeba, ale mu wyperswadował Właściciel, że co miał *zjeść dziś, lepiej że zje iutro;* a tymczasem *co by mu iutro do zrobienia pozostało, może dziś zrobić*. Wąż tej rady posłuchał, poprosił o piórko do zębów, (a było ich z dwóch kur dosyć) i poszedł na spoczynek. Zapewne więc w tych dniach będziemy mieli drugie podobne widowisko, na które ciekawi pospieszą, bo rzecz, zwłaszcza dla *naturalistów* i *gastronomów* ciekawa. Niektórzy z obecnych uważali że ruszały się te zwierzątka w ciele węża, rzecz arcy do prawdy podobna, bo wąż nie gryzie pokarmu, ale go w całości połyka. — W numerze 2gim *Ziemianina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego między innemi znajduje się: O zarządzie obszernych lasów, czyli służba zewnętrzna lasów. Sposób przeciw nagłemu topieniu się, czyli płynieniu świec pod czas palenia. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* Bal. Wczoraj w Wielkim Teatrze liczni Słuchacze po 2gim akcie *Mulata*, przywołali JPanią *Halpert* i JP. *Żółkowskiego* po 2-kroć, po ukończeniu tychże po tyleż.

(Art. nad.) Łzo! ozdobo serc czułych, serc nieszczęśliwych, spływaj unosząc ból w zapomnienie, daj ulgę sercu *biednej Matki*, tkliwemu rozczuleniu Krewnych i Przyjaciół. Wzruszenie z jakiem kreślę te wyrazy, zaledwie dozwala mi opisać stratę w osobie 15sto-letniej Heleny *Dembińskiej* poniesioną. Ten kwiatek rozwijający się, przybrany w najpiękniejsze barwy, ta najcnotliwsza Córka i Siostra, zgasła po nader krótkiej chorobie na ręku, nieutulonej w żalu Matki, w przytomności Krewnych i Znajomych, świadków Jej zgonu w dniu 29tym Grudnia r. z. w *Krakowie* nastąpionego. Zrodzona z Ludwika i Amelji *Dembińskich*, starała się od wyjścia z wieku niemowlęcego, naśladować cnoty i bogobojność swoich Rodziców. Ani blask, ani piękne urodzenie niezdołało zatrzeć w Jej sercu, miłość bliźniego, litość nad nędzą, te piękne oznaki szlachetnej duszy. Teraz martwa, jeszcze pozostawia w sercu tkliwe wspomnienie i prawdziwy żal, że nie mogła służyć światu za jedną z najpiękniejszych ozdób, zesłanych na tę ziemię przez NAJWYŻSZEGO. Adolf de *Lebrun*, Obywatel Gub: Kieleckiej.

Anglja.— Oddział gwardji królewskiej ma towarzyszyć Królowi *Pruskiemu* z *Windsoru* do *Londynu*. Rząd ang: nie szczędzi żadnych starań, aby ile możności uświetnić obecność Króla. Zaraz po chrzcinach dany będzie szereg uczt w obec licznego zgromadzenia Szlachty angielskiej. W ostatnich dniach Królowa i Xiążę *Albert* wyuczyli się kilku nowych kadrylów, galopad i tak zwanego niemieckiego tańca *dziadkowskiego*, które mają być wykonane. Zaproszono oraz wszystkich Kawalerów orderu *łaziennego* dla uświetnienia uroczystości. W czasie chrzcia wykonane będą kompozycje *Hendla* wybrane przez Xięcia *Alberta*, jako to: Uwertura z oratorjum *Samson*, Marsz z *Herkulesa* i Aleluja z *Mesjady*. Doktor *Elwey* grać będzie na organach, a Pan *Smart* dyryguje orkiestrą i chórem. Tylko osoby opatrzone biletami od Wielkiego Mistrza dworu, będą do Kaplicy wpuszczone. Dzienniki ang: przytaczają program szczegółowy całej tej uroczystości. Dostojne Osoby zwiedzą także teatry *Drurylane* (Drurylen) i *Konwentgarden* — Teraźniejszy Hrabia *Westmoreland* przybędzie tylko z *Berlina* dla uregulowania spadku po ojcu, potem niebawem wróci na swoje poselstwo. — 9go b. m. wieczorem zapadła się ziemia pod wsią *Kombi Down* niedaleko *Bath*, i pochłonęła 18 domów, Kościół i szkołę. Kilkaset ludzi miało znaleść śmierć przy tem okropnem nieszczęściu. — Gubernator Jlny *Indji* wschodnich ogłosił wypłatę dalszej części łupów zyskanych w wojnie z *Birmanami*. Dowódzcy morscy i lądowi otrzy-

muią 29,570 rupji, Jenerałowie 9523, Brygadjerowie 1785, Officerowie niżsi 117, a z żołnierzy każdy po 4 rupje. — Posąg Xięcia *Wellingtona* rozpoczęty przez zmarłego Rzeźbiarza *Bhantrey*, będzie dokończony przez innych Artystów.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Parów 11go b. m. P. *Merilhou* (Merylu) odczytał sprawozdanie adresu z odpowiedzią na mowę tronową. Adres iest tylko kopją tejże, i zawiera zapewnienie, że Izby gorliwie zajmować się będą roztrząsaniem wniosków przez Króla wspomnianych. W ciągu narad P. *Guizot* (Gizo) żądał, aby P. *Boissy* (Buasy) cofnął wyrazy ubliżaiące Reientowi *Hiszpanji.* — Dziennik *marsylski* powtarza zapewnienie, iż Minister wojny wezwał Jenerała *Bugeaud* (Biużo) aby na nieiaki czas przybył do *Paryża*, a gubernatorstwo zostawił Jenerałowi *Rumigny* (Rumini). — Między *Paryżem* a *Bruxellą* trwa żywy bieg gońców w skutek życzenia Jeneralnej rady rolniczej, aby cło wchodowe od płodów *belgickich* było nadal zachowane. Poseł belgicki P. *Lehon* z tej przyczyny odbywa częste narady z Panem *Cunin Gridaine* (Kiunę Grydę). — Od 1go Stycz: zaczęto znowu rozdawać liczne urlopy wojskowym. — Plan wzniesienia pomnika Francuzom poległym pod *Waterloo* i to na samem polu bitwy, tymczasowo iest zawieszony. — Zapewniaią, że Admirał *Baudin* (Bodę) urażony, że go nie umieszczono na czele flotylli przeznaczonej do *Buenos Ajres* podał się do dymisji, i że iego następcą mianowano Admirała *Martin.* — Z więźniów politycznych tylko iednego *Mallet* sprowadzono napowrot do *Paryża.* — *Omar ben Abid* Kaid potężnego pokolenia *Sahelu* poddał się Francuzom; ale w liście do Komendanta prowincji konstantyńskiej oświadczył, że tylko przeznaczenie powodowało iego krokami.

Hiszpanja. — Pismo madryckie donosi: Goniec który 2go b. m. przywiózł mowę tronową Króla Francuzów, oddał także Panu *Salvandy* depesze względem nieporozumień zaszłych o oddanie listów wierzytelnych. W skutek tych depesz P. *Salvandy* oddał notę ostateczną Prezesowi Rady; ten'e udał się zaraz do Reienta, gdzie także był Poseł angielski.

Indje wschodnie. — Towarzystwo wschodnio-indyjskie przywróciło *Nussyrowi* Chanowi tron Ojca w *Kelacie;* w zamian otrzymało pozwolenie utrzymania związku z *Kabulem* przez *Beludszystan* od zatoki *Sonmeani.* — W bliskości wyspy *Jangebar* okręt angiels: *Lilly* zabrał statek angiels: *Josaa Karol*, przeznaczony do handlu niewolnikami.

Niemcy. — Król *Pruski* w skutek zaprosin ze strony Królowej Angiels:, aby przyiął miejsce Ojca Chrzestnego przy Chrzcinach Xcia *Walji*, 16go b. m. wyiechał z *Berlina* do *Londynu*, i rozkazem datowanym z dnia 7go b. m. poruczył Bratu swemu Xciu *Pruskiemu* tymczasowy główny kierunek interesów stanu. Tegoż dnia odbyła się w *Berlinie* zwykła doroczna uroczystość orderów, i przy tej okoliczności wiele osób ozdobiono rozmaitemi znakami honorowemi. — Król *Pruski* ustanowił nowe godło honorowe dla wysłużonych w milicji. — Austrjacki Jenerał-Poru: Xżę Gustaw *Hesko-Homburgski*, mianowany Jenerałem iazdy.

Rozmaitości. — W roku 1834 liczba przypadków wydarzonych w *Paryżu* przez nieostrożną iazdę wynosiła 158, z tych 4ch ludzi zabito; w r. 1835 226, a 12 zabitych; odtąd corocznie powiększał się stosunek, a w r. r. 1840 liczono takichże przypadków 408, z tych 14 stały się przyczyną śmierci. — W Departamencie *Niższych Pireneów* (we Francji) ubito *Bekasa białego*, odmiana ta iest bardzo rzadka, *Biuffon* wspomina tylko o iednym takim ptaku ubitym w *Delfinacie* r. 1774. — *Pigułki na sen.* Aptekarz paryzki przedaie takowe, nie żeby ie zażywać, ale żeby ie liczyć przed udaniem się na spoczynek. Jest ich 4000 sztuk w pudełku. Taiemnica ich skuteczności zasadza się na tem, że iednostajność przeliczania nabawia utrudzenia, a następnie i snu, co zwykle dzieie się iuż przed 3ciem razem liczenia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łubieńscy Edw: i Tom: Hrabiowie z Lubartowa; Mieszkowski Aug: Oby: z Rybienka; Młocki Józ: Ob: z Boguszyna; Koziebrodzki Leon Oby: z Brzozowa;

Kisielnicki Stani: Oby: z Zielonej; Jeziorkowski Woj: Oby: z Serocka; Ostaszewski Józ: Oby: z Potoczczyzny; Suchodolski Józ: Oby: z Zawad; Wojciechowski Tyt: Dzie: z Wojsławic; Bieniecki Lud: Dzie: z Jabłonny; Gosławski Maciej Dzie: z Mscienic; Wężyk Wład: Dzie: z Radomia; Mrozowski Tom: Dzie: z Zapniów; Cichocki Lud: Dzie: z Łękomina.

DONIESIENIA.

Przy odjeździe moim, polecaiąc się Łaskawej pamięci Przyiaciołom i Znaiomym, oraz tym którzy mnie podczas pobytu mego, zaufaniem swem zaszczycić raczyli; mam honor donieść, że w Maju r. b. znowu na niejaki czas do Warszawy przybędę. *Liebrejch* Dentysta z Królewca.



Dwie KARETY do sprzedania, iedna Wiedeńska, 2ga Warszawska, obie w dobrym zupełnie stanie, do miasta i podróży zdatne; wiadomość o nich można powziąść w domu W. Grabowskiego Nr 495, przy ulicy Miodowej, w 3cim dziedzińcu u Stangreta Felixa.



SANIE urządzone na sposób KARETY, na 6 osób, zupełnie nowe, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej, u Siodlarza Wastkowskiego, Nr 753.

KUCHARKA niemiecka, potrafi piec i gotować różne Potrawy, życzy sobie umieścić się u iakiego Państwa każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 495, w domu W. Grabowskiego, u Majstra Szewckiego.

CZAPKĘ z futra rybiego znalezioną wieczorem w dniu 11 b. m. na ulicy Podwal, za udowodnieniem odebrać może Właściciel u Jagniątkowskiego przy ulicy Dunaj, w bramie Jatek Podwalskich Wiktuały utrzymuiącego.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Ross: przy ulicy Senatorskiej Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł 10ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało sol: oraz JARZĄBKÓW i CIEĆWIERZY Archangielskich. *M. Szyrokow.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Michała Michel, zaginęła. Znalazca raczy oddać do Komisarza Cyr: 3go.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu Boka, nadszedł 12ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego z kantoru Braci Sapożnikowych; oraz JARZĄBKÓW i CIEĆWIERZY świeżych. *A. Kucharkin.*



DOMINA atł: sowe i marselinowe, iako też rozmaite KOSTJUMY, są do wynajęcia na Bale i Maskarady w Magazynie Stroiów Damskich Julji *Somerfeld* w domu W. Józefa Epstejn przy ulicy Senatorskiej Nr 470.

Nowo założony Skład SUKNA i KORTÓW w domu W. Epstejna na Placu Krasińskim obok Odwachu pod firmą *Bornholtz et Wegener*, poleca się Łaskawej Publiczności świeżym Towarem z najpierwszych fabryk po cenie ile można najumiarkowańszej.



WINA WĘGIERSKIE stare w cenach zł. 9, 12, 15 i 18, tak wytrawne iako i łagodne, wyprzedaią się po znacznie zniżonej cenie; również Dry Madera w szampankach po zł. 4 gr. 10; Muskat Lunel po zł. 4 gr. 15; przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166, w Handlu korzennym.

MŁODZIENIEC lat 17 maiący, przykładnego ukształcenia domowego i nienagannych obyczaiów, z 4tej klasy wychodząc, dla nadzwyczajnej ochoty i usposobienia do rękoczynów, a przytem zdatności do rysunków, ma zamiar uczyć się sztuki ZŁOTNICZEJ. Ktoby zatym z Panów Pryncypałów fabryk potrzebował takiego indywiduum, to może swój Adres zostawić w Drukarni Kurjera.

Żądana iest ZASTAWA od Sgo Jana w Gubernji Kaliskiej lub Kieleckiej na summę 30,000 złp. w listach zastawnych nowych na 1szą hypotekę po Towarzystwie, na 6 lub 8 lat, bez inwentarzy z gorzelnią; lub też Dzierżawa w tych 2ch gubernjach na 7 lub 8,000; pieniądze roczne i te gdyby były potrzebne tak na dzierżawę lub zastawę, mogą być w każdym czasie dane. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Listopada Obrońcy mieszkaiącego w Mieście Wieluniu.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Mateusza Wojcickiego, zaginęła: Znalazca raczy oddać do Cyrkułu XI.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro przez Artystów francuz: *La Marraine* (Matka chrzestna), i krotochwila *Indiana et Charlemagne;* między temi przez Artystów polskich, 33 raz *Jedna chwila.*

Podpisany zamierzyłem uprzyiemnić kilka WIECZOROW tego Karnawału, dawaniem BALÓW w taki sposób, iak w roku zeszłym bywały w *Sielcach;* takowe w tym roku dawać będę w *Ogrodzie Wiejskim* przy ulicy Mokotowskiej. Biletów po zł. 5 gr. 5 na ubogich, dostać można przy wnijściu. *J. Sierpiński.*

Dziś w Kawiarni w domu Szamb: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586, na 1m piątrze, od godzi: 6 wieczorem familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie; przytem wykonany będzie pomiędzy innemi taniec *Kaczucza* przez młodą Elstrak; wejście niedochodząc bramy na prawo.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Hil* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu Baroka, grać i śpiewać będą Panny *Prajs.*

Dziś w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Kra: Przed: Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.